

*Sygn. akt II Ca 117/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karina Marczak
Sędziowie:	SSO Marzenna Ernest SSR del. Katarzyna Longa (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 września 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **P. D. (1)**

przeciwko **P. D. (2)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu

z dnia 19 października 2012 r., sygn. akt I C 110/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego P. D. (2) na rzecz powoda P. D. (1) kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 117/13

## UZASADNIENIE

Powód P. D. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego P. D. (2) kwoty 11.502,00 zł z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Powód domagał się roszczenia o zachówek, po zmarłej w dniu 05 lutego 2009 r. E. D., będąc jej wnukiem. W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że zmarła pozostawiła po sobie testament notarialny sporządzony w dniu 09 lutego 2004 r. Rep. A nr (...) w Kancelarii Notarialnej w S. przez notariusza B. S., w którym do całości spadku powołała swojego wnuka P. D. (2).

Dochodzona przez powoda kwota 11.502 zł, została obliczona od wartości rynkowej stanu czynnego spadku, na który składa się nieruchomości w postaci 3 –pokojowego lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...).

Pozwany P. D. (2) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powód nie wykazał w pozwie swojej legitymacji czynnej do wystąpienia z niniejszym roszczeniem. Pozwany zakwestionował przyjętą do obliczenia wysokości zachowku kwotę stanowiącą wartość przedmiotowej nieruchomości, a także podniósł, iż roszczenie zgłoszone w niniejszym postępowaniu jest rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 19 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu zasądził od pozwanego P. D. (2) na rzecz powoda P. D. (1) kwotę 9557,29 zł z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 02 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, zaś w punkcie II. powództwo w pozostałym zakresie oddalił. W punkcie III. wyroku Sąd odstąpił od obciążenia pozwanego P. D. (2) kosztami postępowania i w punkcie IV. wskazał, że nieuiszczone w sprawie koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

L. i E. małżeństwo D. na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej byli współwłaścicielami nieruchomości lokalowej położonej w S., przy ul. (...) o pow. użytkowej 69,57 m<sup>2</sup>, dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw nr (...) wraz z przynależnym udziałem (...) w częściach wspólnych budynku i w prawie wieczystego użytkowania działki gruntu objętych księgą wieczystą KW nr (...).

Postanowieniem z dnia 07 kwietnia 2009 r. Rejonowy w M. I Wydział Cywilny w sprawie I Ns 95/09 stwierdził, że:

1) spadek po L. D. zmarłym dnia 16 maja 2006 roku w B., ostatnio stale zamieszkałym w M., na podstawie ustawy nabyli: żona E. D. i syn J. D. po 2/8 (dwie ósme) części spadku każde z nich oraz wnuki B. P., A. P., P. D. (1), M. B. po 1/8 (jednej ósmej) części spadku każde z nich;

2) spadek po E. D. zmarłej dnia 5 lutego 2009 roku w M., ostatnio stale zamieszkałej w M., na podstawie testamentu z dnia 9 lutego 2004 r., otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Myśliborzu w dniu 7 kwietnia 2009 r. nabył w całości wnuk P. D. (2).

W toku postępowania I Ns 136/10, przedmiotem którego był podział spadku po L. D., postanowieniem z dnia 06 października 2011 r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu I Wydział Cywilny ustalił, iż w skład spadku po L. D. wchodzi udział 1/2 części prawa własności lokalu mieszkalnego o powierzchni 69,57 m<sup>(2)</sup> położonego w S. przy ulicy (...), dla którego Sąd Rejonowy w Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) o wartości 110.420,00 zł. Sąd ustalił, że aktualna wartość rynkowa (WR) tego prawa według stanu na dzień 05 lutego 2009 r. i cen na dzień 13 sierpnia 2012 r. wynosi 183.500,00 zł.

Sąd ustalił również, że L. i E. D. u schyłku swojego życia mieszkali w Domu Pomocy Społecznej w M. - L. przez 5 miesięcy / E. przez 3 lata (w okresie od 01/2006 do 02/2009). Utrzymywali się oni z emerytur, przy czym 30% emerytury spadkodawczyni wpływało na jej rachunek bankowy, do którego był upoważniony pozwany. L. i E. D. byli w późniejszym okresie ich życia osobami niepełnosprawnymi. Spadkodawczyni E. D. poruszała się o lasce, nie była w stanie sama zejść po schodach. O miejsce w (...)ie postarał się ich syn J. D.. Sąd przyjął również, że L. i E. D. byli odwiedzani przez J. D. oraz pozwanego P. D. (2). Ich wizyty były dosyć częste, systematyczne. Państwo D. byli też zabierani przez J. D. oraz P. D. (2) na spacer. Powód P. D. (1) miał dobry kontakt z dziadkami, odwiedzał ich zarówno, gdy mieszkali jeszcze w S., jak i w (...) w M.. Stosunek dziadków do wszystkich wnuków był bardzo dobry, nikt nie był wyróżniany.

Powód odwiedzał spadkodawczynię w czasie jej pobytu w (...) wraz z mamą. Przychodzili tam razem bądź osobno, przy czym wizyty powoda z uwagi na rozwijającą jego chorobę stały się rzadsze. Powód od 2006 r. choruje na stwardnienie rozsiane, potrzebuje lekarstw. Nie może pracować, uzyskuje rentę w wysokości 640 zł. Powód nie

zabierał spadkodawczyni do domu, gdyż po śmierci jego ojca miał wraz z matką bardzo trudną sytuację materialną. Zaczynała się też jego choroba. Jednak babcię odwiedzał regularnie, przynosił niektóre potrzebne rzeczy, takie jak sok itp. Pani E. D. na nikogo się nie skarżyła. Do końca życia była świadoma, można było z nią porozmawiać.

Sąd ustalił, że lokal wchodzący w skład spadku został wykupiony od Zakładu (...) w S. za 25.000 zł, przy czym 17.000 zł na ten cel przekazał J. D., syn zmarłych, ojciec pozwanego. Po notarialnym wykupieniu lokalu spadkodawczyni przekazała swoje prawo do przedmiotowego lokalu na rzecz pozwanego – w drodze testamentu. Ze względu na chorobę jej mąż nie sporządził testamentu. Stan mieszkania wymagał poważnego remontu. Środki na ten cel pozwany przeznaczył ze sprzedaży sklepu mięsnego.

Sąd wskazał, że stan faktyczny był zasadniczo pomiędzy stronami niesporny. Strony różniła ocena etycznego postępowania powoda względem zmarłej babci. Oceniając moc dowodową zebranych w sprawie dowodów Sąd uznał, iż dla istoty sporu najwyższą moc dowodową miały dowody z dokumentów, pism urzędowych oraz opinii biegłego sądowego. Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów. W odniesieniu do opinii biegłego Sąd wskazał, że została ona sporządzona rzetelnie, z wszechstronnym uwzględnieniem przez niego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Również zeznania świadków Sąd uznał za przydatne dla toczącego się postępowania i w przeważającej mierze za wiarygodne. Jedynie zeznania świadka A. R., pozostawały w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków oraz stron.

Sąd uznał, że powództwo o zachówek mające oparcie w przepisie art. 991 § 1 i 2 k.p.c., zasługuje na uwzględnienie i odwołał się do istoty zachowku, którego celem jest zapewnienie osobom wskazanym w ustawie określonej korzyści ze spadku nawet wbrew woli zmarłego.

Dokonując oceny zgłoszonego żądania z punktu widzenia jego zgodności z zasadami współżycia społecznego, Sąd Rejonowy wyjaśnił, że postawa powoda w odniesieniu do zmarłej spadkodawczyni nie była z nimi sprzeczna. Sąd nie podzielił prezentowanego przez pozwanego stanowiska, że powód nie zachowywał się dobrze w odniesieniu do zmarłej. Sąd przyjął, że niewątpliwie na taki stan rzeczy zasadniczy wpływ miała rozwijająca się u powoda choroba w postaci stwardnienia rozsianego. Sąd podkreślił, że przyczyny dające możliwość pozbawienia zachowku zostały wyraźnie wymienione w art. 1008 k.c. i zastosowanie art. 5 k.c. winno być wyjątkowe. Sąd przytoczył bogate orzecznictwo dotyczące możliwości oddalenia roszczenia o zachówek na podstawie treści art. 5 k.c., która to możliwość traktowana jest jako wyjątkowa, i to tylko przy wykazaniu istnienia rzeczywistych podstaw do takiego rozstrzygnięcia.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że w sprawie występuje brak legitymacji czynnej powoda. Pozwany argumentował je tym, że powód swoje prawo do zachowku wywodzi od ojca Z., który zmarł przed jego matką E. D., a zatem ojciec powoda nie nabył roszczenia o zachówek, a tym samym nie może być ono dziedziczone. Zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie o zachówek na skutek śmierci ojca powoda weszło do spadku po uprawnionym i przeszło na spadkobierców osoby uprawnionej, w tym na powoda P. D. (1), gdyż jako wnuk należał on do kręgu osób wskazanych przez ustawę jako uprawnione do zachowku po pierwszym spadkodawcy – E. D.. Nie ma żadnego znaczenia dla dziedziczenia uprawnienia do zachowku, czy osoby dziedziczące to uprawnienie w konkretnej sytuacji były uprawnione do zachowku. Wystarczy bowiem, że należą do osób wymienionych w ustawie jako uprawnione do zachowku.

Sąd podkreślił, że przy obliczaniu wysokości zachowku należy ustalić czystą wartość spadku, którą stanowi różnica między wysokością aktywów wchodzących w skład spadku a wysokością długów spadkowych. Jednocześnie Sąd nadmienił, że punktem odniesienia przy ustalaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku może być jedynie chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy (art. 922 § 1, art. 924 i 925 k.c.). Sąd wskazał, że biegły sądowy określił wartość lokalu będącego jedynym składnikiem majątku po zmarłej na kwotę 183.500 złotych i pomimo zgłoszenia zarzutów i sporządzeniu ustnej opinii uzupełniającej Sąd wartość tę przyjął do wyliczenia należnego powodowi zachowku.

Sąd wskazał, że skoro po zmarłej E. D. dziedziczyliby: żyjący syn J. D. oraz (wobec śmierci jej dwojga pozostałych dzieci) czworo wnuków (w tym powód) po 1/6 części każdy z nich, to tym samym powodowi przysługiwało roszczenie o zachówek w wysokości 1/12 udziału spadkowego ( $1/6 \times 1/2 = 1/12$ ).

Sąd ustalił zachówek na kwotę 9.557,29 zł obliczając ją od wartości lokalu (183.500 zł) w następujący sposób: spadkodawczyni jako współwłaścicielowi przysługiwał udział w tym lokalu w wysokości 1/2. Z tytułu dziedziczenia po jej zmarłym wcześniej mężu L. udział ten powiększył się o 2/8 części spadku po nim, która to część stanowiła 1/8 wartości lokalu ( $2/8 \times 1/2$  udziału męża wynosi 1/8). Zatem spadkodawczyni przysługiwał łącznie udział w lokalu w wysokości 5/8, co daje kwotę 114.687,50 zł. Jest to wartość udziału stanowiącego podstawę do dalszego obliczania zachowku. I tak 1/6 z kwoty 114.687,50 to 19.114,58 zł ( $114.687,50 \text{ zł} / 6 = 19.114,58 \text{ zł}$ ), a połowa tej kwoty wyliczona na podstawie art. 991 § 1 k.c. (połowa wartości udziału w spadku, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym) to - 9.557,29 zł.

W odniesieniu do żądania zasądzenia odsetek, Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie stało się wymagalne z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w dniu 01 lutego 2012 r., gdyż z tą datą nastąpiło wezwanie pozwanego do zapłaty. Zdaniem Sądu data ta stanowi początek biegu terminu wymagalności roszczenia, zaś zgodnie z art. 481 § 1 k.c. powód może żądać odsetek za czas opóźnienia, i dlatego Sąd na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził na jego rzecz odsetki ustawowe od dnia następnego po wymienionej dacie - 02 lutego 2012 r.

Uzasadniając częściowe oddalenie powództwa, Sąd wskazał, że powód domagał się zasądzenia kwoty 11.502 zł, wyliczając ją w sposób przyjęty przez Sąd do obliczenia zachowku, jednak za podstawę przyjął wartość przedmiotowej nieruchomości ustaloną przez biegłego sądowego w sprawie I Ns 136/10 (220.840 zł), która jednak była wyższa od wartości ustalonej dla potrzeb niniejszego postępowania. Z tych względów, Sąd oddalił powództwo ponad kwotę zasądzoną, o czym orzekł w punkcie II. wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zwarte w punkcie III. wyroku, Sąd oparł na zasadzie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Tożsame motywy zadecydowały o odstąpieniu od obciążania pozwanego kosztami sądowymi, od uiszczenia których zwolniony został powód. Na podstawie art. 102 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany P. D. (2), zaskarżając wyrok na swoją korzyść i domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I i II instancji. Z ostrożności procesowej pozwany zgłosił żądanie uchylecia wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Myśliborzu a także zmianę zaskarżonego wyroku poprzez rozłożenie zasądzonej należności na maksymalną liczbę miesięcznych rat.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 1002 k.c. z powodu ich błędnej wykładni i wskutek nieuzasadnionego przyjęcia, że powodowi przysługuje roszczenie o zachówek
2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 5 k.c. z powodu jego niezastosowania
3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. z powodu nieuzasadnionego przyjęcia, że powodowi należą się odsetki za opóźnienia liczone od dnia 02 lutego 2012 r. (dzień po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu), podczas gdy roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie.

W uzasadnieniu apelacji zostało podniesione, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego nie jest słuszne. Pozwany ponowił zarzut braku legitymacji czynnej, wskazując, że nie doszło do dziedziczenia roszczenia o zachówek, skoro ojciec

powoda zmarł przed spadkodawczynią i roszczenie o zachówek nie weszło do majątku spadkowego po ojcu powoda i nie może być dziedziczone przez powoda.

Pozwany wyjaśnił również, że zgłoszone przez powoda roszczenie jest sprzeczne z jego istotą oraz przeznaczeniem i pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Pozwany wskazał, że wbrew twierdzeniom Sądu I instancji nie można postawić pomiędzy powodem a pozwanym znaku równości w zakresie dbałości o codzienne potrzeby zmarłej E. D., przebywającej w (...)ie. Pozwany podkreślił, że to przede wszystkim on i jego ojciec zajmowali się i odwiedzali spadkodawczynię podczas jej pobytu w (...)ie. W ocenie pozwanego w rozstrzygnięciu Sąd winien również uwzględnić, że pozwany już w czasie zamieszkiwania z dziadkami w S. pomagał im w codziennym życiu oraz dbał o ich potrzeby.

Pozwany zakwestionował również stanowisko Sądu Rejonowego w odniesieniu do daty wymagalności roszczenia o zachówek, przytaczając wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 r. I ACa 690/97 i wskazując że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwila określenia jego wysokości przez sąd.

Powód P. D. (1) w odpowiedzi na apelację, wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, w odpowiedzi zostało wskazane, że powód był legitymowany do wytoczenia powództwa. Została przytoczona argumentacja, jaką powód reprezentował już w postępowaniu I Instancyjnym.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przepisu art. 5 k.c., powód wskazał, że pozwany nie wykazał jaką normę społeczną naruszył swoim zachowaniem powód, aby można byłoby uznać jego zachowanie względem babci za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód wskazał, że norma wynikająca z przepisu art. 5 k.c. ma na celu łagodzenie rygoryzmu prawa, który mógłby okazać się nadmierny w sytuacjach nietypowych szczególnie trudnych życiowo, kontrowersyjnych.

W ocenie powoda również zarzut przyjęcia przez Sąd nieprawidłowej daty naliczania odsetek nie był prawidłowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za trafne, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego.

Ustalenia faktyczne, które zostały dokonane przez Sąd Rejonowy w oparciu o przeprowadzone dowody należy uznać za prawidłowe i ustalenia te, jako takie, Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

Apelacja pozwanego, nie podważając dokonanych w sprawie ustaleń, zarzuca jedynie naruszenie przepisów prawa materialnego, które to zarzuty Sąd Odwoławczy uznał za chybione.

Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa przez P. D. (1), Sąd Okręgowy wskazuje, że stosownie do przepisu art. 991 k.c. uprawnionymi do zachowku są zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy „byliby powołani do spadku z ustawy”.

Dziedziczenie roszczenia o zachówek przewiduje przepis art. 1002 k.c., który w ocenie Sądu Okręgowego w ogóle nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie. Wykładnia gramatyczna tego przepisu mogłaby wskazywać na to, że roszczenie o zachówek przechodzi tylko na tych spadkobierców, którzy byliby uprawnieni do zachowku także po pierwszym spadkodawcy. Jednakże wykładnia funkcjonalna tego przepisu, zasady słuszności oraz cel jakiego instytucja zachowku służy przemawiają za przyjęciem, że spadkobiercom uprawnionym do zachowku służy roszczenie o wierzytelność jaka przypadaby mu, gdyby sam uprawnienie to realizował.

Sąd Odwoławczy wskazuje, że wbrew podnoszonym przez pozwanego zarzutom, stosownie do przepisów art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 931 § 2 k.c. powód wystąpił z własnym roszczeniem o zachówek, nie zaś roszczeniem dziedzicznym na podstawie art. 1002 k.c. po swoim zmarłym ojcu, który nie dożył otwarcia spadku. Uwadze apelującego uszedł przepis art. 931 § 2 k.c. w myśl którego udział spadkowy, który przypadł by ojcu powoda przypada jego dzieciom w częściach równych, a więc powodowi oraz jego siostrze. Gdyby więc E. D. nie sporządziła testamentu, na mocy którego do spadku powołała wyłącznie pozwanego, powód wszedłby w krąg spadkobierców ustawowych, zgodnie z przepisem art. 931 § 2 k.c. jako syn Z. D., syna zmarłej, który nie dożył otwarcia spadku. Nie może budzić żadnych wątpliwości, że powód należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku, jako zstępny zmarłej. Nie ma zatem podstaw do zastosowania w omawianej sytuacji przepisu art. 1002 k.c., czego domaga się apelujący, gdyż uprawnienia powoda do otrzymania zachowku wynikają wprost z przepisu art. 991 k.c. jako zstępnemu.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, w okolicznościach sprawy brak jest przesłanek do oddalenia powództwa, choćby w części, na podstawie art. 5 k.c. Wyjaśnić należy, że zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Gdy chodzi o zasady współzycia społecznego to w szerszym znaczeniu jest to całościowy kształt norm moralnych, obyczajowych i zwyczajowych, a także reguł prawnych obowiązujących w społeczeństwie. W węższym znaczeniu są to normy moralne odnoszące się do zachowań wobec innych osób. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całościowym kształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie (wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 1994, II CRN 127/94, Lex 82293). W orzecznictwie sądowym nie budzi wątpliwości, że roszczenie o zachówek w konkretnym przypadku może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c. (P. Książak, Zachówek w polskim prawie spadkowym, Lexis Nexis, Warszawa 2010, s. 353-361 i podane orzecznictwo). Analiza orzeczeń zaprezentowanych przez pozwanego prowadzi do wniosku, że chodzi o wypadki zupełnie wyjątkowe. Specyfika roszczenia o zachówek polega bowiem na tym, że przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego o których mowa w art. 5 k.c. Chodzi mianowicie o to, że ocena ta jest w tej sytuacji zaostrzona, co prowadzi do konkluzji, iż do sprzeczności roszczenia z zasadami współzycia społecznego będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących.

Generalna ocena pod kątem nadużycia prawa roszczenia o zachówek jest możliwa tylko wtedy, gdy doszło do wydziedziczenia bądź uznania uprawnionego za niegodnego dziedziczenia, jeżeli natomiast nie zachodzą przyczyny z art. 928 k.c. lub z art. 1008 k.c. należy przyjąć, iż zachówek nie jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Pozwany musiałby wykazać rażąco nieprawidłowe postępowanie powoda w odniesieniu do spadkodawczyni, a czego nie uczynił.

W okolicznościach niniejszej sprawy zachowanie powoda wobec babci nie może budzić zastrzeżeń. Po pierwsze z zeznań świadków w sposób zgodny wynikało, że babcia nie skarżyła się na żadnego z wnucząt, powód w miarę swoich możliwości dbał o kontakty w ze spadkodawczynią. Nie ma dla tej oceny znaczenia nasilenie tych kontaktów, czy też wartościowanie, który z wnuków robił to bardziej prawidłowo. Powód u schyłku śmierci spadkodawczyni sam borykał się ze swoją chorobą, co musiało mieć wpływ na trudności w normalnym funkcjonowaniu. Sąd Odwoławczy wskazuje, że znamienne są w tej mierze zeznania powoda, iż wstydził się odwiedzać babcię, w momencie gdy odwiedzał ją również ojciec pozwanego, który potrafił sprawić mu przykrość chociażby nawiązując do jego wyglądu zmienionego na skutek choroby.

Z całą stanowczością Sąd Odwoławczy podkreśla, że dla oceny zgodności zgłoszonego żądania z przepisem art. 5 k.c., nie ma znaczenia porównanie która ze stron postępowania w większym stopniu angażowała się w opiekę nad babcią. Dla uznania, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie koniecznym byłoby wskazanie i udowodnienie przez pozwanego takich zachowań powoda w stosunku do zmarłej, które zasługiwałyby na dezaprobatę społeczną.

Powód tymczasem miał kontakt ze spadkodawczynią; nawet po umieszczeniu jej w domu opieki, odwiedzał ją.

Po drugie zaś, zobowiązanym do zapłaty kwoty tytułem zachowku jest wnuk spadkodawczyni, który nie zdołał wykazać, by przyczynił się w istotnym stopniu do opieki nad spadkodawczynią. Z zeznań świadków wynika, że bardziej zaangażowany w taką pomoc był ojciec pozwanego J. D., będący synem spadkodawczyni. Dodatkowo zauważyć należy, że na skutek spadkobrania pozwany uzyskał wartościowy składnik majątku i nie jest możliwe racjonalne przyjęcie, iż reguły moralne sprzeciwiają się prawu drugiego z wnuków o zachówek.

Reasumując rozważenia w tym zakresie, podnieść należy, że przy ocenie tego zarzutu należy mieć na względzie, że powód P. D. (1) realizuje swoje prawo podmiotowe zgodnie z jego przeznaczeniem. W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że działanie powoda czyniącego użytek z przysługującego jemu prawa jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny nie zasługuje na ochronę w pełnym zakresie. Wskazana sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie.

Dla wyczerpania argumentacji, Sąd Odwoławczy zdecydowanie podkreśla, że ustalenie iż powód odwiedzał babcię i troszczył się o nią, choć niewątpliwie nieporównywalnie mniej do pozwanego i jego ojca, to jednak nawet gdyby przypisać mu zaniechanie w tym zakresie, to jednak nie usprawiedliwia ono, w ocenie Sądu Odwoławczego, żadanego przez pozwanego oddalenia roszczenia o zachówek jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Wskazać też należy, że niezasadnym jest w tym kontekście także zarzut pozwanej co do jej wyłącznego przyczynienia się do powstania majątku spadkowego. Po pierwsze wskazać należy, że nakłady w postaci środków pieniężnych na wykup mieszkania, nawet jeśli zostały wyłożone przez ojca pozwanego, to nie są one długiem spadkowym i ewentualnie mogłyby być rozpatrywane jedynie jako jego darowizna na rzecz spadkodawców, która według przepisów nie podlega w niniejszym postępowaniu jakiemukolwiek rozliczeniu.

Co prawda testament został sporządzony przez E. D. 5 lat przed jej śmiercią, jednakże z zeznań świadków wynika, że do chwili śmierci zachowała ona prawidłowe procesy myślowe, a jedynie miała trudności z poruszeniem się, stąd nic nie stało na przeszkodzie by dokonała wydziedziczenia powoda. Skoro jednak spadkodawczyni nie zdecydowała się na wydziedziczenie powoda i ustalone zostało, że nie skarżyła się na żadnego z wnuków, to brak podstaw do zastosowania art. 5 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że spadkodawczyni uprzywilejowała w testamencie pozwanego i jak wskazał J. D. wynikało to z faktu, że pożyczył on rodzicom pieniądze na wykup lokalu; należy uznać, że była to forma odwdzięczenia się. Nie sposób również podzielić zapatrywania pozwanego, co do tego, że zachowanie powoda względem spadkodawczyni naruszało powszechnie społecznie akceptowane reguły i wartości moralne. Tym samym za chybiony należało uznać zarzut apelacji, że Sąd I instancji naruszył przy orzekaniu przepis art. 5 k.c.

Co zaś się tyczy daty wymagalności roszczenia o zachówek, Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony przez Sąd Rejonowy, aczkolwiek wskazać należy, że zagadnienie oznaczenia daty początkowej zasądzenia odsetek za opóźnienie od roszczenia o zachówek wzbudza pewne kontrowersje i stanowisko doktryny, jak i judykatury w kwestii wymagalności roszczenia o zachówek i należnych od niego odsetek ustawowych, nie jest ani jednolite, jak też ugruntowane. Ogólnie jedynie można wskazać, iż w powyższym zakresie rysują się dwa różne stanowiska.

Zgodnie z jednym poglądem, roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Pogląd drugi wskazuje natomiast, że zastosowanie w tym przypadku znajduje ogólna reguła z art. 455 k.c. i tym samym odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty.

Stanowisko wyrażone w orzeczeniu powołanym w apelacji wskazuje, że pozwany skłania się ku pierwszemu z poglądów, który uzasadnia się tym, że ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu z tego tytułu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z

18 listopada 1997 r., I ACa 690/97, Apel.-W-wa 1998/4/35 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 2 marca 2012 r., I ACa 110/12, Lex nr 1129357). Stanowisko to nie może jednak, w ocenie Sądu Okręgowego rozpoznającego niniejszą sprawę, przybrać charakteru tezy o wymiarze generalnym. Przeciwno temu przemawia także orzecznictwo w procesach odszkodowawczych, w których co do zasady, wysokość odszkodowania pieniężnego powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, pokrywających się w praktyce z datą orzekania przez sąd (art. 363 § 2 k.c.), a w których dopuszcza się powiązanie wymagalności roszczenia odszkodowawczego z wezwaniem do jego zapłaty. W tych okolicznościach rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek powinno uwzględniać przede wszystkim okoliczności konkretnej sprawy.

Rozwinięciem tego poglądu, jest stwierdzenie, że jeżeli wysokość należnego świadczenia uwzględnia wszystkie niekorzystne dla wierzyciela zmiany siły nabywczej pieniądza, które nastąpiły od powstania zdarzenia wywołującego obowiązek jego spełnienia, to dopiero wówczas przyznanie odsetek za opóźnienie, od daty wyrokowania, a nie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, jest w pełni uzasadnione.

Analiza orzeczeń przemawiających za powyższym poglądem prowadzi do wniosku, że znajduje on zastosowanie wówczas, gdy powód jedynie ogólnie formułuje swoje żądanie w zakresie zachowku, nie wskazując podstawy jego wyliczenia, zaś wartość masy spadkowej od początku musi zostać kategorycznie ustalona przez Sąd.

Drugi z przedstawionych poglądów bazuje na tym, że roszczenie o zachówek jest roszczeniem pieniężnym, którego termin spełnienia nie został określony i dlatego należy stosować w tym przypadku art. 455 k.c., w myśl którego jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Takie stanowisko prezentuje J. G. (Prawo spadkowe w zarysie. PWN. Warszawa 1967), stwierdzając że „w kodeksie brak jest przepisu, który by określał termin wymagalności zachowku. Sięgnąć zatem należy do ogólnego przepisu art. 455 k.c., według którego dłużnik obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 1) oznaczonym lub 2) wynikającym z właściwości zobowiązania, lub wreszcie 3) jeżeli termin spełnienia świadczenia nie może być w podane poprzednio sposoby określony, niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin wymagalności zachowku powinien być określony na podstawie zasady drugiej. Mianowicie z natury prawnej, z właściwości zobowiązania wypłacenia zachowku wynika, że to, komu roszczenie o wypłacenie zachowku służy, przeciwko komu jest skierowane, jaka jest jego wysokość, nie zaraz po śmierci spadkodawcy staje się wiadome. Jest jasne, że przed wyjaśnieniem powyższych okoliczności uprawniony do zachowku nie może domagać się realizacji swojego roszczenia. Dlatego też spadkobierca powołany obowiązany jest do wypłacenia zachowku dopiero wtedy, kiedy wszelkie istotne okoliczności, mające wpływ na określenie podmiotowych i przedmiotowych elementów stosunku prawnego, istniejącego między uprawnionym do zachowku i spadkobiercą powołanym, staną się wiadome.”

Ostatecznie zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Za takim stanowiskiem przemawia deklaratoryjny charakter orzeczenia o należnym zachowku, który sprawia, że zobowiązanie o charakterze bezterminowym przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia skierowanego do dłużnika. Wyrok sądowy potwierdza tylko zasadność tego wezwania wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachowku.

W ślad zatem za orzecznictwem Sądu Najwyższego (tak w szczególności: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10), uznając deklaratoryjny charakter orzeczenia o zachowku, Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą apelację, akceptuje drugie ze wskazanych stanowisk. W efekcie opóźnienie w zapłacie, termin wymagalności roszczenia o zachówek, należało ustalić zgodnie z żądaniem powoda – od daty wezwania pozwanego do zapłaty, co nastąpiło w dniu doręczenia mu odpisu pozwu i odsetki są należne od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu.

Z powyższych względów, zarzut naruszenia przepisów art. 455 k.c. i art. 481 k.c. nie mógł zostać uznany za trafny.

W odniesieniu do wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty, Sąd Okręgowy wskazuje, że stosownie do przepisu art. 320 k.p.c., który jest wyjątkiem od zasady,



w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

W ocenie Sądu II instancji w tej sprawie taka wyjątkowa sytuacja nie ma miejsca, apelujący formułując wniosek, żadnych szczególnych okoliczności na jego poparcie nie przedstawił. W tym miejscu należy przypomnieć, że od śmierci spadkodawczyni upłynęło prawie 5 lat, a pozew w przedmiotowej sprawie został złożony prawie 2 lata temu. Oznacza to, że pozwany miał czas by przygotować się finansowo do zapłaty zachowku. Rozłożenie świadczenia na raty skutkowałoby możliwością przyznaniem odsetek ustawowych od daty wymagalności poszczególnych rat, co byłoby niewątpliwie krzywdzące dla powoda. Z tych też względów wniosek nie zostało uwzględniony.

W ocenie Sąd Odwoławczego zaskarżony wyrok odpowiada prawu i tym samym apelacja jako niezasadna podlegała po myśli przepisu art. 385 k.p.c. oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zostało oparte na zasadzie odpowiedzialności za wynik toczącego się postępowania. Pozwany przegrał sprawę i tym samym obowiązany jest to zwrotu powodowi kosztów tego postępowania, na które złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461) na kwotę 600 zł, o czym orzeczono w punkcie II. wyroku.